

Recenzja pracy doktorskiej

mgr Iwony Pawelec pt. „Ryzyko subiektywne i obiektywne w rekreacyjnym narciarstwie zjazdowym i skiturowym”

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska Pani mgr Iwony Pawelec poświęcona została poznaniu poziomu ryzyka wypadku w zależności od formy narciarstwa oraz uwarunkowań oceny ryzyka związanych z cechami społeczno-demograficznymi i doświadczeniem narciarskim. Celem pracy jest znalezienie i wyjaśnienie relacji między ryzykiem subiektywnym i obiektywnym w narciarstwie zjazdowym i skiturowym. Głównym założeniem teoretycznym pracy jest twierdzenie, iż zarówno bezpieczeństwo, jak i ryzyko, mają swój wymiar subiektywny i obiektywny.

Muszę stwierdzić, że tak postawiony problem w mojej opinii jest interesujący i ważny poznawczo. Jednocześnie jednak, co pragnę podkreślić już na wstępie recenzji, ocena subiektywnych i obiektywnych czynników ryzyka oraz jego postrzegania wraz ze skłonnością do podejmowania ryzykownych zachowań, a także poszukiwanie relacji pomiędzy wymienionymi kategoriami pojęć, jest przedsięwzięciem ambitnym i trudnym. Wymienione charakterystyki nadają tym samym sens pracy i stanowią o jej wartości. Nie można też nie wspomnieć o walorach użytecznych głównego zagadnienia poruszanego w treści rozprawy. Jeśli bowiem zestawimy ze sobą dwa fakty, po pierwsze, szacunkowo 5 mln Polaków jeździ rekreacyjnie na nartach oraz – po drugie – liczba wypadków rośnie, czyż nie warto zbadać przyczyn takiego stanu rzeczy?

Zaznaczyć na wstępie należy równocześnie, iż poruszana przez Doktorantkę problematyka stanowiła już wcześniej przedmiot badań, jednakże ze względu na jej złożoność oraz – być może przede wszystkim – problemy natury metodologicznej nie została do końca poznana i opisana. Tym samym warto zauważyć, że podjęta w przedstawionej do recenzji dysertacji problematyka jest oryginalna, aktualna i ważna poznawczo.

Ocena formalnej strony pracy

Praca liczy łącznie z załącznikami 157 stron, w tym 33 tabele i spis piśmiennictwa zawierający 133 pozycje. Układ pracy jest prawidłowy. Praca składa się z 10 rozdziałów. W pierwszych czterech zaprezentowano podstawowe założenia teoretyczne pracy oraz wskazano na aktualny stan wiedzy w zakresie poruszanego zagadnienia. Należy zauważyć, że wprowadzenie teoretyczne do problematyki rozprawy dokonane zostało w sposób prawidłowy. Zaprezentowano podłoże teoretyczne, omówiono aktualne kierunki poszukiwań i uzasadniono potrzebę dalszej naukowej penetracji problematyki skupionej wokół bezpieczeństwa osób uprawiających narciarstwo.

Rozdział piąty poświęcony został zaprezentowaniu celu pracy i pytań badawczych, natomiast w szóstym opisano metody i techniki badań w podziale na metody pomiaru ryzyka obiektywnego i subiektywnego oraz metody analizy statystycznej. Na uwagę zasługuje postawienie aż dziewięciu pytań badawczych, a jednocześnie nie sformułowanie żadnej hipotezy. Oczywiście takiej konieczności nie ma, wszak istnieją różne „szkoły” w tym zakresie. Osobiście jednak jestem zwolennikiem stawiania hipotez. Z jednej strony już na etapie koncepcji jesteśmy zmuszeni do analitycznego podejścia do tematu, a z drugiej narzucamy sobie klarowny układ dyskusji, w której poszczególne hipotezy są weryfikowane. Drugim elementem, który chciałbym wskazać – i pochwalić w tym miejscu – jest precyzyjne opisanie narzędzi ze wskazaniem wybranych kryteriów wiarygodności.

W kolejnych trzech rozdziałach przedstawiono wyniki omawiając najpierw analizę ryzyka obiektywnego, następnie subiektywnego, a na koniec – w rozdziale dziewiątym – dokonując analizy relacji pomiędzy ryzykiem subiektywnym a obiektywnym. Warto zauważyć, że wyniki opisano w sposób usystematyzowany i przejrzysty. Do kwestii merytorycznych odniosę się w kolejnej części recenzji, tu jednak chciałem docenić trud, jaki Doktorantka niewątpliwie musiała ponieść przedstawiając wyniki poszczególnych analiz.

Ostatnie dwa rozdziały to dosyć obszerna dyskusja i wnioski, do których również odniosę się w części merytorycznej recenzji. Pracę kończy spis piśmiennictwa oraz wykaz tabel, rysunków, załączników i streszczenie w języku angielskim.

Dokonując oceny pracy pod względem formalnym, należy zauważyć, że praca została przygotowana starannie. Uważna lektura pozwoliła mi na dostrzeżenie raptem kilku błędów literowych, interpunkcyjnych (np. podwójna spacja) czy semantycznych (np. ilość narciarzy). Podsumowując pragnę stwierdzić, że dysertację po względem formalnym oceniam wysoko.

Ocena merytoryczna

Przedstawiona praca doktorska, jak wspomniałem wcześniej, poświęcona została zagadnieniu oceny subiektywnego i obiektywnego ryzyka w rekreacyjnym narciarstwie zjazdowym i skiturowym. Problematyka dotyczy w mojej opinii interesującego obszaru badawczego, który mimo licznych prób nie został do tej pory w pełni poznany. Tym samym, na wstępie oceny pracy pod względem merytorycznym, pragnę zauważyć, że praca spełnia podstawowy warunek ustawowy, czyli poruszane zagadnienia stanowią oryginalną problematykę badawczą.

Przechodząc do oceny merytorycznej dysertacji, mając na uwadze niezbywalny obowiązek recenzenta do dokonywania krytycznej analizy pracy, jednocześnie dążąc do tego aby owa krytyka miała charakter twórczy, pozwolę sobie zauważyć, że pomimo niezaprzeczalnym atutom, jakim są oryginalność i złożoność oraz kompleksowość podjętej w rozprawie tematyki, trudno nie dostrzec jej słabszych stron. Uważam, że ogólnie można byłoby je odnieść do następujących zagadnień:

1. Jako podłoże teoretyczne Doktorantka wskazała dwie koncepcje: koncepcję ryzyka instrumentalnego i stymulującego zaproponowaną przez Zaleskiewicza oraz teorie poszukiwań wrażeń Zuckermanna. W dyskusji nie dokonana została jednak konfrontacja wyników badań własnych z tymi koncepcjami.

2. Ocenę poziomu ryzyka dokonano przy zastosowaniu narzędzi, w których między innymi były pytania otwarte. Niestety zrezygnowano z analizy zawartych w nich odpowiedzi, znacząco redukując szanse na pełniejsze rozpoznanie problemu badawczego.

3. Najpoważniejszym problemem jawi się liczebność i dobór badanych. Z jednej strony, uzasadnienie wymaga sam wybór takich grup narciarzy rekreacyjnych. Takie grupy z definicji są niejednorodne. I nie jest jedyną kwestią rozpiętość wieku badanych (tab. 9.) czy też sama liczebność w poszczególnych grupach wyodrębnionych według stażu (tab. 10.) – choć taki stan rzeczy w zasadzie uniemożliwia odpowiedź na szóste pytanie badawcze – lecz właśnie ich jednorodność. Czy zbadano wcześniejsze doświadczenia narciarzy skiturowych? Czy nie zaczęli oni czasem od narciarstwa zjazdowego? Mamy tu więc zderzenie ogólnej formy i specjalizacji narciarskiej. Kolejnym problemem jest badanie uczestników trzech wyjazdów narciarskich zagranicznych. Przecież to w drastyczny sposób ogranicza reprezentatywność grupy. Wątpliwości wynikających

z analizy tak zebranego materiału jest niestety dużo więcej! Szkoda, że w dyskusji nie odniesiono się do ograniczeń wynikających z możliwości analizy wyników badań. Za duży błąd uważam także brak literalnego zapisu we wnioskach, że dotyczą one przebadanej grupy osób.

4. Wcześniej chwaliłem przejrzystość opisu wyników. Nie wycofując się z tej opinii chciałbym jednak zauważyć, że w opisie wyników badań analizowanych przy zastosowaniu konkretnych narzędzi statystycznych nie można pomijać prognozy istotności statystycznej. Przed ewentualnym drukiem pracy w formie monografii bądź serii artykułów (do czego zachęcam) należy przeformułować część twierdzeń dopowiadając czy dana zależność statystycznie istotna istnieje czy nie.

5. Sformułowane wnioski mają charakter podsumowujący, nie zaś uogólniający. Jest ich aż dwanaście! Proponuję przemyśleć i przedstawić w nieco bardziej uporządkowanej formie podczas publicznej obrony. Szczególnie proszę o rozważenie innego sformułowania ostatniego wniosku, tak aby czytelnik nie miał wątpliwości, czy główny cel pracy został zrealizowany czy też nie.

Mam nadzieję, że zaprezentowane wątpliwości będą podstawą do dyskusji podczas publicznej obrony i pozwolą Doktorantce uzasadnić swój punkt widzenia, a jednocześnie wykazać się dojrzałością w rozwoju naukowym uprawniającym do występowania o nadanie stopnia doktora nauk o kulturze fizycznej.

Podsumowując stwierdzam, że można w pracy znaleźć myśli jeszcze niedokończone, a także wątki sugerujące konieczność kontynuowania postępowania badawczego. Jestem przekonany, że Doktorantka jest osobą dobrze przygotowaną pod względem merytorycznym i metodologicznym do sprostania temu wyzwaniu. Jednocześnie mam nadzieję, że przedstawione uwagi krytyczne, z których większość ma charakter subiektywny, pozwolą choć po części zainspirować do dalszej pracy naukowo-badawczej oraz uczynić ocenianą pracę lepszą przed złożeniem jej do druku.

Konkluzja końcowa

Po wnikliwym zapoznaniu się z pracą doktorską mgr Iwony Pawelec stwierdzam, że spełnia ona wymagania ustawowe i oceniam ją pozytywnie. Wnoszę zatem do Wysokiej Rady Wydziału Wychowania Fizycznego wrocławskiej AWF o dopuszczenie mgr Iwony Pawelec do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

